

## Uroczysta akademia z okazji święta sojuszniczej armii

Garnizon poznański uczcił 43 rocznicę powstania Armii Radzieckiej i 16 rocznicę oswobodzenia naszego miasta akademią w Operze w dniu wczorajszym.

Licznie zgromadzona publiczność serdecznie powitała przybyłych na uroczystość: generałów radzieckich — Georgiego Koncewoja, Siergieja Ponomarowa i Wiktora Siemionowa, konsula ZSRR w Poznaniu — Iwana Skaczkowa, sekretarza KW i I sekretarza KMPZPR — Czesława Konieczala, wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — Zygmunta Węgrzyka, przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Franciszka Frąckowiaka, Komendanta Wojewódzkiego MO — płk. Benedykta Cadera, działaczy społecznych. Najmłodsi członkowie LPZ weszli goszciami wiązanki kwiatów.

W swoim przemówieniu generał Jan Raczkowski podkreślił wkład Armii Radzieckiej w dzieło utrzymania pokoju na całym świecie przez wszystkie lata jej istnienia. Mówiąc o wysiłkach państwa socjalizmu w walce o pokój mówiąc podkreślił ogromne znaczenie osiągnięć nauki i techniki radzieckiej dla sprawy pokojowej. Są to najbardziej przekonywające argumenty dla imperialistów.

Na zakończenie generał Raczkowski przeszedł najserdecz-

**Krótko**  
FAP, RADIOWA INF. WE TELEFONEM  
API, TELEFONICA, RADIOWA INF. WE PAP  
RADIOS, RADIOWA INF. WE PAP  
INF. WE PAP, RADIOWA INF. WE PAP  
TELEFONICA, RADIOWA INF. WE PAP  
FAP, RADIOWA INF. WE PAP, RADIOWA INF. WE PAP  
TELEFONICA, RADIOWA INF. WE PAP, RADIOWA INF. WE PAP

ZJAZD PANSTWOWCÓW

24 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady IV krajowego zjazdu ZW. Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych. Zjazd podsumuje dotychczasową działalność związku oraz wytyczy jego program działania na okres najbliższych 3 lat.

### ZNÓW PROWOKACJA

W dzielnicy zachodniego Berlina Grünewald odbywały się ćwiczenia wojskowe, w których uczestniczyły około 1.500 żołnierzy i oficerów amerykańskich z jednostek stacjonujących w zachodnim Berlinie. Jak podaje dziennik „Berliner Morgenpost”, ćwiczenia trwały trzy dni.

### UDANA PRÓBA

Amerykanie wypróbowali w piątek nową wersję międzynarodowego pociągu kąpielowego „Atlas”. Pociąg, wystrzelony z bazy na Przylądku Canaveral, przebył planowaną odległość, 11 tys. km.

### CZWORACZKI W ZSR

W mieście Masali (Azerbejdżan), 27-letnia A. Mamiedowa urodziła czwóraczki — 3 dziewczynki i chłopca. Po rodzie odbyły się bez komplikacji i zarówno matka, jak i dzieci czują się dobrze.

### EKSPLOZJA TANKOWCA

U ujścia rzeki La Plata eksplodował w czwartek z niewiadomych przyczyn tankowiec argentyński „Florentino Ameghino”, który znajdował się w doku remontowym dla przeprowadzenia drobnych napraw. Eksplozja rozerwała kadłub statku na dwie części.

## Rewizjonistyczne wystąpienie von Eckardta

Rzecznik rządu NRF, von Eckardt — wykorzystał w piątek ponownie konferencję prasową do złożenia oświadczenia wymierzonego przeciwko polskim granicom na Odrze i Nysie. Podobnie jak przesiedleńcy i nie chcą i nie mogą zrezygnować ze swych praw do ojczyzny — oświadczył rzecznik — również rząd NRF nie jest w stanie wyrzec się praw do nadal w jego pojęciu ważnych b. granic rzeszy niemieckiej z 1937 r. Wszelkie uregulowanie zagadnienia granic — powiedział Eckardt — może nastąpić tylko w traktacie pokojowym zawartym ze swojebiernie wybranym rządem ogólnoniemieckim. (PAP)

Zwiazkowcy chemicy o zdrowiu

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego. Tematem obrad była ocena stanu lecznictwa w zakładach przemysłowych Wielkopolski. (pch)

## Uniwersytet im. Patrice Lumumby

Rada Ministrów ZSRR nadala Uniwersytegowi Przyjaźni Narodów w Moskwie imię Patrice Lumumby. Oświadczenie, wydane z tej okazji stwierdza, że nazwę tę nadano uniwersyteutowi, na życzenie wielu organizacji społecznych i osób prywatnych w Związku Radzieckim i w innych krajach. (PAP)

# ZMW WIELKOPOLSKI

Rok XVII  
Wydanie A

Poznań  
sobota, 25 lutego 1961

Cena 50 gr  
Nr 48 (5309)



Na zdjęciu: fragment prezydium konferencji przedwyborczej PZPR w Kaliszu

Fot. (3) — K. Przychodzki

## Ogólnopolski zjazd studenckich kół naukowych

W auli Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie rozpoczął 24 bm. 3-dniowe obrady Ogólnokrajowy Zjazd Studenckich Kół Naukowych. Zadaniem zjazdu jest podsumowanie dorobku oraz nakreślenie najbliższych zadań studenckiego ruchu naukowego.

W obradach uczestniczą delegaci wszystkich kół naukowych różnych specjalności z wyższych uczelni całego kraju reprezentujących blisko 10 tys. studentów — członków kół

oraz pracownicy naukowi — opiekunowie kół.

Obrady otworzył przewodniczący Rady Naczelnej ZSP Czesław Wiśniewski. W imieniu gospodarzy — senatu akademickiego, pracowników naukowych i studentów SGPIŚ uczestników zjazdu powitał rektor tej uczelni prof. K. Romaniuk. Następnie przemawiał prezes PAN prof. T. Kotarbiński, dzieląc się z zebranymi wspomnieniami z okresu swojej działalności w kole naukowym, podczas studiów filozoficznych. Zyczyl on uczestnikom zjazdu owocnej wymiany doświadczeń.

W pierwszym dniu uczestnicy zjazdu wysłuchali referatów wiceministra szkolnictwa wyższego Włodzimierza Michałowa na temat głównych zadań jakie stoją przed szkolnictwem wyższym w planie 5-letnim oraz wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej ZSP W. Krauzego. „O pogłębianie więzi studenckiego ruchu naukowego z życiem praktycznym kraju”.

## Prognoza pogody na marzec

Wiosna w roku bież. wyprzedziła kalendarz i powinna do nas zawiąta już w pierwszych dniach marca.

Jak przewiduje Biuro Prognoz Długoterminowych PIHM — pierwsza połowa marca powinna być dość ciepła z opadami w południu normy. Każdy dzień przynosić powinien stopniowy wzrost temperatury, która w centralnej Polsce dojdzie do plus 10 st.C. Zachmietlenie będzie w tym czasie umiarkowane, potem wzrastające aż do wystąpienia deszczów. Wiatry przeważnie zachodnie.

Druga połowa marca przyniesie ochłodzenie. Przewiduje się, że nocą temperatury będą ok. 0 st.C., w dzień natomiast — dodatnie lub w południu 0 st.C. Wystąpią duże zachmurzenia z rozgrodzeniami oraz opady deszczu, a być może nawet i śniegu. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

Nowa fala ciepła, sięgająca już temperatury do 12 st.C. i wyżej nadaje się dopiero pod koniec marca. (PAP)

## Przeobraża się rejon wschodniej Wielkopolski

### Okręgowa Konferencja Wyborcza PZPR w Kaliszu

Kolejna Okręgowa Konferencja Wyborcza PZPR w Kaliszu zgromadziła około 400 delegatów. Przedstawiciele organizacji partyjnych powiatów: kolskiego, tureckiego, kaliskiego i miasta Kalisza — zebrali się w wielkiej sali Studium Nauczycielskiego.

W obradach wzięli m. in. udział członkowie KC PZPR — Jan Izydorek, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, zastępca członka KC PZPR — Jan Szydłak, oraz sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski, który wygłosił referat stanowiący podstawę dyskusji.

Mówiąc przedstawił rozwój gospodarczy Wielkopolski na przestrzeni ostatnich lat, że szczególnym uwzględnieniem rejonu Koło — Turek — Kalisz. Kreśląc zadania rozpoczętej 5-latki — Stefan Olszowski stwierdził, iż dla Wielkopolski okres ten będzie nowym etapem rozwoju. Wiele uwagi poświęcić trzeba będzie następującym problemom:

1. zapewnieniu zatrudnienia młodym;
2. wyrównaniu różnic w rozwoju poszczególnych powiatów województwa poprzez intensywny rozwój gospodarki rejonu wschodniego;
3. umacnianiu struktury przemysłowo-rolnej Poznańskiego;
4. wydatnemu rozwojowi naszych miasteczek.

Jeśli idzie o Kalisz — powie dział mówca — miasto nigdy nie przeżywało okresu takiego rozwijania, jak obecnie. W najbliższym okresie Kalisz otrzyma dalszy miliard złotych na inwestycje. Sekretarz S. Olszowski, kończąc przemówienie przypomniał, iż trudne zadania nowej 5-latki będą wymagały wyższej pracy, w której ważna rola przypada radnym i posłom. Szczególna zaś odpowiedzialność spoczywa na członkach Partii.

Zanim rozpoczęła się dyskusja, do sali przybyły delegacje kaliszskich zakładów pracy z życieniami obyczajnych obrad. Przedstawiciele Zakładów Płuszu i Aksamitu zgłosili podjęcie przez związków zawodowych i posłów. Szczególna zaś odpowiedzialność spoczywa na członkach Partii.

Zanim rozpoczęła się dyskusja, do sali przybyły delegacje kaliszskich zakładów pracy z życieniami obyczajnych obrad.

Przedstawiciele Zakładów Płuszu i Aksamitu zgłosili podjęcie przez związków zawodowych i posłów. Szczególna zaś odpowiedzialność spoczywa na członkach Partii.

Pierwszym z dyskutantów był delegat powiatu tureckiego, w górnictwem mundurze inż. Tadeusz Noceń. Omówi-

Dziela sztuki dla wojska

Minister Obrony Narodowej wydał rozkaz w sprawie utworzenia przez MON specjalnego funduszu na zakup dzieł sztuki i wartościowych prac plastykowych, które będą eksponowane na różnych wystawach, bądź oferowane do zakupu bezpośrednio przez artyściów-plastyków.

Zakupione rzeźby, obrazy, grafika itp. będą przeznaczone do wyposażenia wnętrz szkół oficerskich, akademii wojskowych, ośrodków kulturalno-oświatowych, jednostek Wojska Polskiego. Rozkaz ministra powołuje specjalną komisję do zakupyowania dzieł sztuki. W jej skład oprócz przedstawicieli wojska wchodzą będą wybitni znawcy sztuki.

### Działaczki ZMW na spotkaniu z E. Ochakiem

Grupa delegatów na Krajową Radę Dziewcząt Wiejskich, która odbędzie się w Warszawie w dniach 25–26 bm., w przeddzień obrad spotkała się z członkiem Biura Politycznego KC PZPR — Edwardem Ochakiem. W spotkaniu uczestniczyli: kierownik wydziału rolnego KC PZPR — Edmund Pszczółkowski oraz przewodniczący Zarządu Głównego ZMW — Józef Tejchma.

Podeczas spotkania dziewczęta opowiadzały o osiągnięciach i trudnościach napotykanych w swojej pracy na wsi.

Przemawia Stefan Olszowski

## Delegacja CSRS opuściła Polskę

24 bm. w godzinach rannych opuściła Warszawę delegacja gospodarcza Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, której przewodniczył cześć Biura Politycznego KPCz, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — Otakar Simunek.

W toku rozmów, które przebiegły w przyjaznej atmosferze, obie strony stwierdziły z założeniem, że już wstępnej fazie koordynacji planu perspektywicznego osiągnięto porozumienie, stwarzające szerokie możliwości dalszego znacznego pogłębiania specjalizacji produkcji w zakresie przemysłu maszynowego, hutniczego i chemicznego obu krajów, jak również znacznego rozszerzenia wymiany surowców, materiałów, maszyn i urządzeń, a także artykułów konsumpcyjnych. Uzgodniono, że prace, mające na celu koordynację zamówień gospodarczych obu krajów, będą nadal kontynuowane.

Zanim rozpoczęła się dyskusja, do sali przybyły delegacje kaliszskich zakładów pracy z życieniami obyczajnych obrad. Przedstawiciele Zakładów Płuszu i Aksamitu zgłosili podjęcie przez związków zawodowych i posłów. Szczególna zaś odpowiedzialność spoczywa na członkach Partii.

Zanim rozpoczęła się dyskusja, do sali przybyły delegacje kaliszskich zakładów pracy z życieniami obyczajnych obrad.

Przedstawiciele Zakładów Płuszu i Aksamitu zgłosili podjęcie przez związków zawodowych i posłów. Szczególna zaś odpowiedzialność spoczywa na członkach Partii.

Pierwszym z dyskutantów był delegat powiatu tureckiego, w górnictwem mundurze inż. Tadeusz Noceń. Omówi-

## Delegacja „Caritas” u A. Zawadzkiego

Przewodniczący Rady Państwa i Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Aleksander Zawadzki, przyjął w Belwederze w dniu 24 bm. przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, działającego w zrzeszeniu katolików „Caritas”.

Aleksander Zawadzki, żywiołowo interesując się działalnością i rozwijaniem ruchu księży „Caritas”, oświadczył, że władze państwa Polski Ludowej, jak i dotychczas przychylnie odnoszą się do ruchu, widząc w nim jeden z czynników, przyczyniających się do jednocienia obywateli naszego kraju w pracy nad realizacją zadań Frontu Jedności Narodu.

Zanim rozpoczęła się dyskusja, do sali przybyły delegacje kaliszskich zakładów pracy z życieniami obyczajnych obrad.

Przedstawiciele Zakładów Płuszu i Aksamitu zgłosili podjęcie przez związków zawodowych i posłów. Szczególna zaś odpowiedzialność spoczywa na członkach Partii.

Zanim rozpoczęła się dyskusja, do sali przybyły delegacje kaliszskich zakładów pracy z życieniami obyczajnych obrad.

Przedstawiciele Zakładów Płuszu i Aksamitu zgłosili podjęcie przez związków zawodowych i posłów. Szczególna zaś odpowiedzialność spoczywa na członkach Partii.

Pierwszym z dyskutantów był delegat powiatu tureckiego, w górnictwem mundurze inż. Tadeusz Noceń. Omówi-

Dziela sztuki dla wojska

Zanim rozpoczęła się dyskusja, do sali przybyły delegacje kaliszskich zakładów pracy z życieniami obyczajnych obrad.

Przedstawiciele Zakładów Płuszu i Aksamitu zgłosili podjęcie przez związków zawodowych i posłów. Szczególna zaś odpowiedzialność spoczywa na członkach Partii.

Zanim rozpoczęła się dyskusja, do sali przybyły delegacje kaliszskich zakładów pracy z życieniami obyczajnych obrad.

Przedstawiciele Zakładów Płuszu i Aksamitu zgłosili podjęcie przez związków zawodowych i posłów. Szczególna zaś odpowiedzialność spoczywa na członkach Partii.

Zanim rozpoczęła się dyskusja, do sali przybyły delegacje kaliszskich zakładów pracy z życieniami obyczajnych obrad.

Przedstawiciele Zakładów Płuszu i Aksamitu zgłosili podjęcie przez związków zawodowych i posłów. Szczególna zaś odpowiedzialność spoczywa na członkach Partii.

Zanim rozpoczęła się dyskusja, do sali przybyły delegacje kaliszskich zakładów pracy z życieniami obyczajnych obrad.

Przedstawiciele Zakładów Płuszu i Aksamitu zgłosili podjęcie przez związków zawodowych i posłów. Szczególna zaś odpowiedzialność spoczywa na członkach Partii.

Zanim rozpoczęła się dyskusja, do sali przybyły delegacje kaliszsk

## Reorganizacja rządu kubańskiego

Rząd kubański ogłosił dekret o reorganizacji rządu kubańskiego. Na mocy dekretu do tymczasowy prezes Narodowego Banku Kuby Ernesto Guevara został powołany na stanowisko szefa nowego ministerstwa przemysłu.

Dekret rządu ogłoszony w piątek zapowiada utworzenie trzech nowych ministerstw oraz centralnej komisji planowania, która sprawować będzie kontrolę nad całą gospodarką narodową.

Przewodniczącym centralnej komisji planowania będzie pre mier Fidel Castro.

Na miejsce ustępującego Guevary rząd kubański powołał na prezesa Narodowego Banku Kuby dr Raula Cepero Bonilla, byłego ministra handlu, który równocześnie mianowany został wicepremierem. PAP

## Konferencja PZPR w Kaliszu

(Dokończenie ze str. 1)

lów powszechnego użytku, planowane przez Komitet Centralny Partii na rok 1965.

Mówiąc, ukazując tempo rozwoju naszego kraju, oświadczył, że po zrealizowaniu przez nas zadań rozpoczętego planu 5-letniego, osiągnemy mniej więcej w 80 proc. poziom krajów wysoko gospodarczo rozwiniętych; w latach siedemdziesiątych, w programie perspektywicznym Polska doszuszuje do rządu państwa ekonomicznie prowadzących. Wyniki te, rzecz jasna, uzyskamy tylko dzięki wyższej pracy całego społeczeństwa.

Na zakończenie konferencji zabrał głos I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak. Mówiąc stwierdził, że bezspornie w ciągu 16 lat, władza ludowa dokonała ogromnego wysiłku,

## Adenauer upomina się o pociski jądrowe

Kanclerz Adenauer nalega na rząd Kennedy'ego, aby zatwierdził propozycję przyznaną NATO 180 pocisków nuklearnych średniego zasięgu, złożoną w grudniu ubr. przez administrację Eisenhowera.

Według źródeł, na które powołuje się Reuter, Adenauer porsyzał tę sprawę podczas zakończonej w czwartek dwudniowej wizyty w Londynie.

## Znow straszny wypadek z niewyjątkiem

Terenem straszliwego w skutkach wypadku była klasa V w Szkołce Podstawowej we wsi Lubnie Jankowskie w pow. Sieradz. 13-letni uczeń tej szkoły, Wiesław Jankowski, manipulował przy znalezionym gdzieś niewyjątkiem. W pewnym momencie nastąpił wybuch. Jankowski został zabity na miejscu.

ZE ŚWIATA POLITYKI

## Zabiegi bez powodzenia

I stotnym celem ostatniej wizyty kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej Konrada Adenauera w Londynie było znalezienie porozumienia między krajami „wszczęci”, do której należą NRF i „Siódemka”, której przewodni Wielka Brytania. Spory między tymi dwoma ugrupowaniami, polegające na walce o wpływy na rynkach zagranicznych oraz na kontrowersjach w sprawach handlu celnych — trwają już od dwóch lat i ostatnia wizyta Adenauera najmniej nie przy czynią się do zagięzenia sytuacji.

Wobec braku postępów w tej sprawie, rzecznicy prasowi obu rządów podkreślali, że głównym tematem rozmów londyńskich było dążenie do usprawnienia konsultacji politycznych między rządami zachodnimi, szczególnie w ramach sojuszu atlantyckiego, a także unii z chodniueuropejskiej. Przynali jednak, że i ten temat omawiany był ogólnikowo, podobnie jak sprawy sojuszu atlantyckiego (NATO) oraz stosunki między Wschodem i Zachodem.

Więcej natomiast uwagi poświęcił rzecznicy prasowi obu rządów podkreślali, że głównym tematem rozmów londyńskich było dążenie do usprawnienia konsultacji politycznych między rządami zachodnimi, szczególnie w ramach sojuszu atlantyckiego (NATO) oraz stosunki między Wschodem i Zachodem.

Na marginesie londyńskiej wizyty Adenauera warto podkreślić antyniemieckie na-

# 5-latka polskiej atomistyki

## Trzeci reaktor jądrowy powstanie w Krakowie

W piątek, 24 bm. odbyło się posiedzenie Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej poświęcone omówieniu 5-letniego planu rozwoju naszej atomistyki w latach 1961—1965. Z planem tym zapoznał członków Rady jej przewodniczący — pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej, Wilhelm Billig.

Nowy 5-letni plan naszej atomistyki charakteryzuje makSYMALNE dostosowanie do naszych możliwości materialnych i stopnia przygotowania kadrowego. Realizacja bieżącej pięciolatki w zakresie atomistyki oznaczać będzie dalszy rozwój i pogłębienie wszechstronnych badań w dziedzinie problematyki jądrowej oraz większe ich powiązania z praktyką, z potrzebami naszej gospodarki. (PAP)

aby zlikwidować różnice rozwojowe pomiędzy tradycyjną Wielkopolską a wschodnią częścią woj. poznańskiego. Te dysproporcje w obecnej 5-latace ulegną całkowitej likwidacji.

O rozwoju każdego regionu decyduje przemysł. W 5-latace w Poznańskiem budować będziemy 17 nowych zakładów pracy — z czego 10 na wschodnich terenach.

Główna teza naszej Partii — oświadczył mówca — uprzewilejowania wschodnich powiatów — będzie kontynuowana.

Z biegiem lat „kopcuszek”, którego przygarnęto poznańskie, odwiedzająca się tania energia elektryczna, węglem brunatnym, a niezadługo — wytopianiem aluminium. Ta kula jest prawda o wschodnich terenach Poznańskiego — powiedział Jan Szydłak.

Przy ucieczce więźniarki pojawili się powrozniki skregowymi z koców i prześcieradeł. (PAP)

Czy znaczy to, że nie ma na Ziemi Kaliskiej zaniedbań? Najbardziej zacofana część gospodarki tego regionu jest rolnictwo i wysiłek aktywu na wsi skierować trzeba na rozwój mechanizacji, jako drogi do podniesienia wydajności rolnictwa.

Dokonaliśmy wielkiego kroku naprzód w rozwoju bazy przemysłowej na terenach wschodnich — ale w tyle pozostało zaplecze socjalno-kulturalne.

W tej kampanii wyborczej trzeba dobrze słuchać ludzi, cierpliwie wyjaśniać, czego zrobicie nie możemy; ale zarazem reagować, gdy Rada Narodowa ezy urząd, działa niewłaściwie — powiedział w zakończeniu sekretarz Jan Szydłak.

Okregowa Konferencja wybrała w zakończeniu delegatów na posłów do Sejmu z ramienia PZPR. (p.z)

## Szczegóły śmierci Lumumby

Szczegóły śmierci francuski „Aurore”, zamieścił w piątek, 24 bm. obszerny artykuł, w którym podaje szczegółowe informacje o śmierci premiera Konga, Patrice Lumumby. Tekst artykułu, to opowieść niejakiego Gerda Arnina, który był bezpośrednim świadkiem zabójstwa.

Osobliwy to świadek naoczny: „Niemicie i żołnierzy zawodowy” — pisze o nim „Aurore”. — Oficer katangijskiej żandarmerii Czombe go „ochotnik”, zaangażowany w Brukseli, po dwudziestoletniej służbie w Legii Cudzoziemskiej, udział w wojnach: indochińskiej i algierskiej. Sylwetka aż nadto wymowna i nie wymagająca komentarza.

Sylwetka autora relacji wprowadza nas doskonale w atmosferę, w jakiej rozgrywały się wydarzenia. Arnin twierdzi, że Lumumba został zamordowany 17 stycznia 1961 r. o godzinie 14.30 czasu lokalnego, tj. w dzień, po wydaniu go przez

tycznego stosowania metod jądrowych.

W bieżącej 5-latace nastąpi dalsza rozbudowa istniejących już trzech ośrodków badań jądrowych: w Warszawie (na Żeraniu), w Świeku pod Warszawą i w Krakowie. Największej inwestycji przybędzie w Świeku. W Krakowie główna inwestycja będzie trzeci, polski reaktor jądrowy, zbudowany dla celów fizyki i techniki jądrowej. (PAP)

## Fundusz Solidarności Krajów Afryki i Azji

Jak donosi z Konakri, zakończyła się tam konferencja przedstawicieli szeregu krajów Afryki i Azji, mająca na celu utworzenie funduszu solidarności. Na konferencji wybrano zarządz Funduszu Solidarności Krajów Afryki i Azji.

Przewodniczącym Funduszu został przedstawiciel Gwinei, Ismail Toure, jego zastępcami — przedstawiciele Maroka i ChRL. Do zarządu weszli m.in. przedstawiciele ZSRR i Indonezji. (PAP)

## Kodeks współistnienia

W ostatnich dniach wychodzi do Londynu pod przewodnictwem A. Surykowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni z Wielką Brytanią, zaproszona przez bratnią organizację „W. Brytania—ZSRR”. W jednej z miejscowości pod Londynem toczą się obecnie obrady Konferencji poświęcone opracowaniu projektu „kodeksu współistnienia”, który stałby się wytyczną w stosunkach między Wschodem a Zachodem. (PAP)

Kasavubu i Mobutu w ręce Czombe i przybyciu do Elisabethville. Gerd Arnim był obecny, gdy przybył samochód ciężarowy wiozący premiera Lumumbę. Mpilo i Okito. „Byli oni bici w ciągu całej podróży — konstatuje Gerd Arnim — i Lumumba musiał już doznać wylewu krwi do mózgu, gdy krew wypływała mu uszami i nosem... Gdy wyladowano go w Elisabethville, został rzucony na piasek. Wartownicy, którzy go otaczały, kluli go bagietami w gardło, zaś jeden z żołnierzy miażdżył głowę Lumumbę o ściany skrzyni samochodu ciężarowego.

Dowodzący patrolom oficer belgijski, kapitan Marcel Ruya, wystrzał w głowę pozbawionego Lumumbę życia — relacjonuje „Aurore”, która do niedawna jeszcze przyjmowała za dobrą monetę wersję o zabiciu Lumumbę „w czasie ucieczki”. (PAP)

Telefony 07.08.09  
DONOSZA

## SAMOBÓJSTWO

Przy ul. Masztalarskiej, 22-letni S. M. odebrał sobie życie przez powieszenie. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził już tylko zgon.

## OFIARA CHULIGAŃSTWA

Na Woli, nieznani chuligani, rzucając kamieniami, trafili przechodzącej 52-letnią Halinę B. Lekarz opatrzył cięgi ranę głowę.

## ZWŁOKI NA JEZDNI

Przechodnie ul. Grunwaldzkiej (przy pętli tramwajowej) zauważali w godzinach wieczornych leżącego na środku jezdni mężczyznę. Tragiczne zmarny w bliskich nieujawnionych dotąd okolicznościach, okazał się Leon Tyliński, zmarły przy al. Przybyszewskiego 43. Dochodzenie w toku.

## ZŁAMAL NOGĘ

Motocyklista H. Pawlak, jadąc ul. Marchlewskiego, wpadł na samochód osobowy. Obok ogólnych obrażeń, złamał sobie prawą nogę.

(za)

MIECZYSŁAW HALIŃSKI

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Z dziesiątego na trzecie miejsce

### Dobry rok poznańskich motorowców

Okręg Poznański Polskiego Związku Motorowego zakończył okres swojej dziesięcioletniej działalności. Jeszcze przed rokiem w klasyfikacji województw — okręg poznański znajdował się na 10 miejscu. Obecnie wynosił się na trzecie miejsce.

W związku okręgowym zrzeszonych jest 36 jednostek — klubów i sekcji. Największą sekcję — 24 w terenie ma Liga Przyjaciół Żołnierza. Licencje motocyklowe posiadają 24 kluby i sekcje (ogółem 249 juniorów i 52 seniorów), przy czym najwięcej Motoklub Unia — 32, LPZ Poznań — 34, LPZ Ostrów — 27 i LPZ Września — 28; licencje samochodowe posiadają trzy jednostki, najwięcej 35 — Automobilklub Wielkopolski.

W klasyfikacji zespołowej rajdowej — okręgowej pierwsze miejsce zajął LPZ Poznań przed Wrześnią i Piłą. Również w konkurencji motocrossowej triumfował LPZ Poznań przed górną Stalą i LPZ Września. W rajdach patrolowych najlepiej zaprezentowali się zawodnicy LPZ Września. W wyścigach o mistrzostwo Polski (drogowy) najlepiej wypadł R. Mankiewicz — Unia. Zajął on 4 miejsce w kategorii motocykli 125 cm<sup>3</sup>. W konkurencji rajdowej samochodowej najlepszym w okręgu okazał się Marian Miler AW Poznań przed W. Skowronem LPZ Poznań.

4 kluby reprezentują okręg w ligach żużlowych. Unia Leszno, która uplasowała się na piątym miejscu (na 8 drużyn) Start Gniezno zajął miejsce ostatnie i spadł do II ligi, w której barwy okręgu reprezentują ponadto Piast Piła i Sparta Śrem. 15 klubów ubiegało się w współzawodnictwie o pierwsze miejsce. Zdobyła je Unia przed LPZ Poznań, Września, Kościan, i Wągrowiec. W okręgu poznańskim kierowcy wydziałów.

Podobnie jak w latach poprzednich trudno spodziewać się by w Poznaniu odbyło się jakieś większe spotkanie międzynarodowe. Prawdopodobnie z okazji zakończenia etapu Wyścigu Pokoju odbędzie się w Poznaniu mecz piłkarski z pierwszoligową drużyną włoską. (p.p.)

## Dla brydżystów

Komisja Okręgowa Federacji Sportowej Budowlani w Poznaniu zawiadama, że sześciotygodniowy kurs nauki brydża sportowego rozpocznie się 27 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Szkolnej 1. Tamże można zgłaszać jeszcze dodatkowe zapisy. (x)

## CO DZIEN NIESIE

### Droga do postępu

Wreszcie doczekaliśmy się inicjatywy w sprawie zabezpieczenia dalszego postępu — w sporcie wyczynowym. Nowy Polski Komitet Olimpijski opracował 7-punktowy szczegółowy plan działania na najbliższe cztery lata.

Najbardziej istotne wydają się stwierdzenia programu mówiące o konieczności postawienia w centrum uwagi pracy z zapleczem (utalentowaną młodzieżą) oraz podjęcia szkolenia i podnoszenia kwalifikacji kadry trenerów.

Dochodzących najbardziej natwet rzeczone uwagę o konieczności dokształcania się, poczynającego się za „zorganizowaną próbą” ataku na dobrze imię trenerów. Widac jednak, że w tej dziedzinie nie jest tak dobrze, jak to chciałby widzieć niektórzy trenerzy.

Dzisiejszy sport wymaga olbrzymiej wiedzy fachowej, a doświadczonych poziomu kadry trenerów, mówiących o konieczności postawienia w centrum uwagi pracy z zapleczem (utalentowaną młodzieżą) oraz podjęcia szkolenia i podnoszenia kwalifikacji kadry trenerów.

Opinia powyższa zawarta jest w programie PKOL. Pozwala to przypuszczać, że sprawę postępu w tej dziedzinie nie ruszy wreszcie z martwego punktu.

Zdawać trzeba sobie przy tym sprawę, że proces doświadczonych trenerów nie będzie łatwy. Jest u nas dużo trenerów, którzy więcej ufają swojej intuicji, niż rzetelnej wiedzy. Ich będzie najtrudniej przekonać o konieczności podnoszenia teoretycznych kwalifikacji. Nadzieja w tym, że dojrzewa jednacznie kadra trenerów, mająca solidną teoretyczną podstawę wyszkolenia. Jest to jednak proces nielatywy i długotrwały.

Zle by było, gdyby obydwie grupy — doświadczonych trenerów i młodych teoretyków — były w stosunkach między sobą nastawione antagonistycznie. Tu potrzebna jest wzajemna pomoc i życzliwość połączona z świadomością konieczności uzupełnienia wiedzy. To jest jedna z dróg, może najważniejsza, mogącą zapewnić utrzymanie naszym sportowcom czolowej pozycji w świecie, jaka wywalczyli w minionych latach. M. W.

# Bońskie macki w Kongo

Najnowszym rozdziałem wydarzeń w Kongo, jest terrorystyczna i ekstremistyczna akcja „legionu cudzoziemskiego”. Do życia powoływały go kolonialne siły Belgii oraz marionetkowy rząd Katangi. Według doniesień Associated Press, oddziały legionu rekrutują się z Belgów i Niemców, a ostatnio wcięgani są również do niego oficerowie brytyjscy. Legioni otrzymują, w zależności od szary, od 100 do 500 dolarów miesięcznego żołdu, przy czym poważny udział w organizowaniu jednostki cudzoziemskiej przypada pułkownikowi francuskiemu Trinquierowi, wslawnionemu krvawą działalnością w Indochinach i Algierii.

O udziale zachodnio-niemieckich najemników w oddziałach wojsk Czombego doniósł brytyjski „Daily Telegraph” z 23 stycznia br., a szereg innych agencji potwierdziło ten fakt.

Zainteresowanie kół bońskich bogactwami naturalnymi Konga, datuje się nie od dzisiaj. W początkach września ub. roku doszło do zawarcia tajnego układu z „rządem” Czombe, dotyczącego eksploatacji kongijskich złóż uranowych, w zamian za pomoc gospodarczo-militarną.

Bonn przygotowuje się, by przy okazji upiec również swoją pieczęć. Spisek zainteresowanych kół zachodnich popierany jest nie tylko przez Brukselę i Waszyngton, które udzielają poparcia Czombe, lecz również przez Bonn, aście mówiąc przez kóla wielkiego przemysłu NRF.

W listopadzie ub. roku po Europie zachodniej podróżował „minister” wojny Czombe — Yaw. W dniu 19 tegoż miesiąca francuska agencja APF cytowała jego oświadczenie, w którym Yaw podkreślał, że „... kroki przedsięwzięte we Francji i Niemczech zachod-

## ZAPOMNIANY BOJOWNIK

### O ZIEMIE ZACHODNIE

Czasopismo Ziemi Lubuskiej „Nadodrza”, w drugim, tegorocznym numerze, zamieściło artykuł prezesa Okręgu Poznańskiego TRZZ — prof. dr. Michała Szczanieckiego. Mówi on o zapomnianym bojowniku o Ziemi Zachodnich, Alfonsie Parczewskim, kaliskim adwokacie, a później profesorze prawa Uniwersytetu Warszawskiego i Wileńskiego oraz członka Akademii Umiejętności w Krakowie.

Prof. Parczewski, urodzony w 1849 roku pod Sieradzem, w ziemi Kaliskiej, zmarł przed II wojną światową. Był świętym znawcą prawa, lecz nie pracował z tego zakresu utrwalonyego nazwisko w nauce polskiej. Parczewski jest odkrywaczą w naszej nauce problemu kaszubskiego. Jego praca, ogłoszona w 1896 roku w „Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk” w Poznaniu, w artykule pt. „Szczecin kaszubski pro wicej pomorskiej” była rewolucją dla polskiej nauki i ustawowała drogę do dalszych prac poświęconych Kaszubszczyźnie.

Gdy pod koniec I wojny światowej stawała się aktualna sprawą naszych granic zachodnich, Parczewski rozpoczęł kampanię o zachodnich granicach Polski przedzborzobiorczy. W referacie pt. „Pielacy na Śląsku Średnim”, pisząc: „Przywrócenie Wroclawia Polsce będzie aktem sprawiedliwości dziejowej”.

Prof. Szczaniecki zwraca uwagę, że właśnie na terenie powiatu miastkowskiego znajdują się dawna, letnia rezydencja Bismarcka w Warcinie i rzuca myśl następującą:

„Czy żądanie przez Parczewskiego dla Polski Warcina w powiecie miastkowskim nie powinno nasunąć potrzeby otoczenia tej miejscowości specjalną opieką i stworzenia tam na przykład muzeum historii brandenbursko-pruskiej polityki eksterminacyjnej? Lokalizacja takiego muzeum właśnie w rezydencji Bismarcka miałaby swoją niezwykłą wymowę.”

Myśl ten powinien — zdaniem naszym — wziąć pod uwagę czynnik, najbardziej ku temu powołany — Rada Naczelna Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

## Bądźmy zdrowi!

# Przykład dał Łowyń

Nieotynkowany, jednopiętrowy domek — stoi tuż za wsią. O tym, że jest zamieszkały, informują franki, a że stoi od niedawna — świadczy brak ogrodzenia. Nad schodami tablica i napis: „Wiejski Ośrodek Zdrowia w Łowyniu”. To tutaj.

Jeszcze parę miesięcy temu, gdy ktoś zachorował w okolicy, zaprzegany konika i cówcozoano delikwenta na stację. Abywało i tak, że te kilka naście kilometrów do Międzychodu gnało konini. Zdarzały się wypadki, że chory musiał na zabieg jeździć codziennie. Latem pół biedy, ale jesienią czy zimą... Przeklinają swój los co zresztą z reguły nie pomagało i... jeździł do lekarza w Międzychodzie.

Narzekali ludziska, gadali o tym wszędzie, po chalupach i na posiedzeniach Gromadzkiej Rady Narodowej. Zaczęli rozmawiać, jakby temu zaradzicie. A że z samego gadania jeszcze nic nie wyrosło, postanowili działać.

21 lutego 1961 roku powstał w Łowyniu Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Zdrowia. Wszyscy przyjęli ten fakt ze zrozumieniem. Nie było domu w 18 wsiach, w którym przed stowarzyszenie Komitetu musiałby dłużej tłumaczyć konieczność opodatkowania się mieszkańców. Rósł więc szybko fundusz, przybywały materiały. Bo oto Alfons Kmiec przywiózł jako swój wkład 3 metry sześciennie drewna. Zakłady Betonu i Kruszywa w Lębiniach zaatakowały gotowe prefabrykaty. Fundusz społeczny w krótkim czasie osiągnął sumę 110 tysięcy złotych. Teraz i SFOS przyszedł z pomo-

ca. Przyznano 30 tysięcy złotych jako nagrodę za osiągnięcie w akej zbiórce. Powiatowa Rada Narodowa przydzieliła 100 tysięcy. Można by to przystąpić do budowy.

Ale na tym nie koniec. Zobowiązane miejscowościach, zlecono im wykonanie pracy, wychodząc z założenia, że swoje wykonanie solidnie i taniej. Na poczatku rejs wodzili mistrz murarski, Franciszek Olejniczak z synem Zdzisławem, stawiając mury. Potem przyszli inni.

W styczniu 1961 roku odano do użytku mieszkańców ośrodek zdrowia. Budynek można nazwać z powodzeniem „lekarzówką”: na pierwszym piętrze 2 i pół pokoju, łazienka, kuchnia — to mieszkanie. Wieści dobrze projektanci, że będzie to poważny atut przy zdobywaniu lekarza.

Młode, lekarskie małżeństwo, Barbara i Tadeusz Arentowie, chętnie zgadzili się na objęcie ośrodka zdrowia w Łowyniu. Zadecydowało właśnie mieszkanie i to, że mogli pracować razem. Ona, jako dentystka, on internista. Zresztą trzeba przyznać, że w tym wypadku i Łowyń miał szczeć. Jeden mieszkanie rozwiązało problem dwóch lekarzy.

Zjawiły się więc młodzi małżonkowie w Łowyniu, pełni zapału; od pierwszego dnia zaczęli organizować ośrodek. Znajdowały się na miejscu i pielegniarka. Dotychczas jeździła do pracy w Międzychodzie.

Niektóre są pierwsze dni, bo trzeba myśleć o urządzeniu dwóch gospodarstw: ośrodka zdrowia i małżeńskiego... Cale szesście, że wszyscy są jak najżyczliwiej nastawieni. Pomaga lekarzom przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej — B. Drag, pomagają bracia: Mikołaj i Jan Mareniakowie, ci, co to w komitecie budowy grały pierwsze skrypcie. Wszyscy — z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej na czele — starają się naprawić utratę młodym życie.

Gorące dni jeszcze trwają. Uplynie dobrych kilka miesięcy, nim życie lekarzy ustabilizuje się: przywykna do nowych warunków, a ośrodek uzyska pełne wyposażenie. Doktor Arent chce bowiem przeprowadzić nawet podstawowe analizy. Przyda się również siły żółtobójca.

Brzęk, jeki. Boże, jakie to straszne, jakie ponure. Z podwórka nagły, przeraźliwy krzyk kobiecy. Tupot nóg, trzaśnięcie drzwi którego z mieszkalnych pomieszczeń. Biała dama jęczy w tej chwili mocniej. Psy ujadają i wyają. Znów te lańcuchy.

Tolek najchętniej wypakowałby się teraz w kieszeń Kubaka, skulił się i skurczył, słysząc jak mu zęby szkakują. Benkowi również niewiele brakuje. Heniek jest u kresu nerwowej wytrzymałości.

Biała postać cofa się w głębi, przesuwa za występ muru. Ledwie ją teraz widać w mroku. Co to? Heniek wyraźnie słyszy, jak zjawa wyciera nos. Benek również zbaraniał, trąca w bok Henka. Tylko do struchłego Tolka nie nie dochodzi. Cały zagniąt w panicznym strachu.

Jeszcze jedno wymowne chrzaknięcie.

— Heniek, ona smarka... Ta biała dama.

I po chwili z triumfem.

— To lipa!

Kubiak już także to wie. Mocno ściąga Benka za rękę, szepce do ucha, by się nie zdzielił. Już oni ją zaraz

zatwierdziły realizować wizyty lekarskie, których nie brak.

Wchodziły do wnętrza ośrodka. Na parterze znalazły się pomieszczenia: gabinet lekarski, gabinet dentystyczny, pokój zabiegowy, punkt apteczny, poczyniaknia. Ciepłe wnętrze — zachęca.

I tak to mieszkańców Łowyń i okolicy sami rozwiązały problem zdrowia. „Lekarzówka” w Łowyniu jest bowiem przykładem, co może zdziałać inicjatywa społeczna, znajdująca poparcie w radzie narodowej; ile to najtrudniejszych problemów, rzekomo nie do zająłtowania, może być rozwiązanych. Łowyń jednocześnie wskazuje drogę, która może przyczynić się do stworzenia bodźców, ściągających lekarzy na wieś. Wydaje się, że kontynuowanie inicjatywy Łowynia przez nowo wybrane rady w poważnym stopniu przyznałoby się do poprawienia stanu zdrowotności naszego województwa.

JERZY KNAPIK



Fakt, że Państwowe Wydawnictwo Naukowe wydało „Psychologia wychowawczą w zarysie” Stefana Baley (PWN, str. 432, pt. obw., ilustr., zł. 45.) po raz piąty, jest w pewnym stopniu wynikem zainteresowania społeczeństwa problematyką wychowawczą.

Sposób, w jaki autor zaznajamia Czytelnika z problematyką swojej pracy, wyróżnia jego dzieło spośród innych tego rodzaju.

Baley przedstawia skrupulatne zadanie zaczerpnięte z literatury psychologiczno-pedagogicznej. Dyskutuje je, przytacza argumenty przemawiające za pewnymi rozwiązaniami, aby zaraz potem podważyć te argumenty i szuka nowych rozwiązań. Pokazuje z jaką ostrożnością należy podchodzić do zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością. Ważne argumenty, które podają się w innych autorach i z których zawiązki problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, aby zblizić się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiare nie uznaje twierdzeń najważniejszych autorytetów, jeżeli nie przemawiają za ich słusz

# WŁOCYPLA



Radziecka rakieta steruje w kierunku Wenus.



**FAKT PIERWSZY:** były general hitlerowski Unrein, który na zlecenie austriackich władz wojskowych kieruje pracami porządkującymi tereny b. obozu w Dachau, oświadczył: „krematoria, znajdujące się na terenach b. hitlerowskich obozów koncentracyjnych, zostały zbudowane po wojnie do celów propagandowych”.

**FAKT DRUGI:** Z wioskiej wyspy Sardynii doniesiono o wybuchu bomby. Bomba eksplodowała w mieście Serriana; na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Jak się okazało, bomba ta spała.. z nieba. Ścisłe — po skoku jednego z samolotów NRF, które odbywały ćwiczenia na Sardynii. Po przednio inny samolot bośniackiej Luftwaffe ostrzał z karabim maszynowym kilka kurłów rybackich.

**FAKT TRZECI:** ostatnio Bonn wystąpiło ponownie z żądaniem wyposażenia swych wojsk w pociski rakietowe typu „Polaris”...



— Pamiętaj, że będziesz miał do czynienia z boginią miłości...

## Tu SAM, tam SAM a kłopot — ten sam...

Nowe, piękne sklepy zwiększyły tło w sklepach i przy stoiskach normalnych, które sprzedają towary niepaczkowane. Każdy to może łatwo zauważyć, oczywiście, jeżeli nie pracuje w sklepie po 2 jajka czy pół kilograma cukru.

Jeśli nalejemy wody do naczyni połączonych, poziom wody wyrówna się. O tym prawie fizyczny dobrze pamięta kierownicy naszego handlu. Jeżeli, klienci, nie musisz czekać, kupując dwa jajka, postój sobie w ogoneczku, kupując 10 dkg sera. Tak się bowiem przedziwnie skida, że SAM-y powstają kosztem normalnych sklepów. Tłoku w nich nie ma, jest za to

### Z tajników mody

W jednym z dzienników warszawskich ukazał się duży artykuł, donoszący o zabudowie Poznania. Przeczytaliśmy go z dużym zainteresowaniem, by dowiedzieć się, że

\* w przyszłym roku rozpoczęcie się budowa kompleksu gmachów WRN,

\* buduje się Centralny Dom Mody (ulica 27 Grudnia). Poza tym mają powstać dzielnicowe domy mody: na Starym Rynku i Jeżycach,

\* wreszcie między ul. Ratajczaka i Kantaka, przy ulicy Armii Czerwonej, stanie pięciokondygnacyjny dom handlowo-usługowy.

Myślimy, że czytelników stolicy ucieszą te relacje. Jak bowiem wia domo, najbardziej brakowało nam właśnie domów mody...

**Wkrótce wysiąpi w Polsce radziecki balek w widowisku pt. „Fantazja zimowa”. Niestety — mieszkańców Poznania mogą oglądać występy baletu tylko na fotografii poniżej. Dlaczego Radzimy przeczytać naszą rubrykę „Plotki i nie plotki”.**



## Plotki·nie plotki· ki·Plotki·nie

### DLA ŚWIATA PRACY

W prasie coraz częściej pojawia się ogłoszenia, reklamujące orbisowskie wycieczki za granicę. Cena 7, 8, 10, 11 tys. zł.

Naże, obywatele! Nie raz trzeba was zapraszać!

### ŁODOWYSKOK

Jak wiadomo, Bydgoszcz i Toruń mają już własne sztuczne lodowiska. Ostatnio do budowy tegoż lodowiska przystąpił w czynie społecznym Inowrocław.

Poznań woli śliżać się po apelach, wołając o pomoc.

### JUBILEUSZ CHRZTU (BOJOWEGO)

30 lat temu powstała straż pożarna w klasztorze O. O. Franciszkanów koło Sochaczewa. Bracia — strażacy zdobyli sobie duże uznanie okolicy.



Organ tylko dla zrównoważonych obejduje co tydzień

Rok I

Nr 5

## Dwóch sprawiedliwych

„Uważam, że na moim stanowisku powinien znać się ktoś z wyższym wykształceniem, jakiś inżynier specjalista — powiedział dyrektorowi Krapkowickich Zakładów Celulozowo - Papierowych kierownik jednego z wydziałów produkcyjnych. — Dopóki w fabryce nie było ani jednego inżyniera, tom nic nie mówił, ale teraz moja rola skończona.”

Jednocześnie dowiadujemy się, że jeden z polskich koszykarzy zwrócił się do PZKosz z prośbą o skreślenie go z listy kadry narodowej. „Uważam — uzasadniał — że z uwagi na coraz wyższy poziom koszykówki europejskiej nie mógłbym dłużej reprezentować godnie naszych barw”.

Mimo, że wielu uważa ich za wariatów, należy

pochylić z szacunkiem czoło: oto dwóch sprawiedliwych.

A może w Poznaniu ktoś również pójdzie w ich ślady?

## ULOPEK sprzed 100 lat

Ponieważ o trzechsetleciu prasy polskiej, poza okolicznościowymi przemówieniami nie wiele w Poznaniu pisano, nadramyśmy te zaledwie, prezentując Czytelnikom kilka ogłoszeń z krakowskiego „Czasu”, jednego z najstarszych pism polskich, z numeru datowanego 17.8.1858 roku.

**UWIAZOMIENIE.** Oszacujmy cierpiącego na siccum mowe tudzież na szum w uszach, dzwonienie, huśtanie itp. udzielają będzie rady lekarskiej dr Schmalz, radca lekarski z Drezna.

Prawdziwy śniegogórski ULOPEK ZIĘLOWY dla cierpiących na siccum mowe tudzież na szum w uszach, dzwonienie, huśtanie itp. udzielają będzie rady lekarskiej dr Schmalz, radca lekarski z Drezna.

**Bardzo zdolny Rzadca dóbr szuka umieszczenia.**

W sali nad kawiarnią pan WINTERA na I-szym piętrze „Hydro - Oxygen” Mikroskop. Bliższe szczegółowe afisze udzielają. (W ogłoszeniu rysunek przedstawiający dokładne... wesz).

**TURNIPS ANGIELSKI** czyli nasienie rzepy jako też sznurówki damskie w różnych gatunkach wieńcze i paryskie, poleca gospodarstwom w zakresie potrzeb jak najbardziej życiowych, handel J. JOHNA.

Swoją drogą ciekawe, co powiedzą za sto lat o naszych współczesnych ogłoszeniach?

Powinniśmy komponować symfonię życia. A symfonię nie pisze się wyłącznie na bębny i trąby... Chciałbym, żebyście wszyscy zrozumieли: zarówno szeregowi perkusiści i trębaczki, jak i dyrygenci...

(Erenburg)

**Jubilatom — zamiast tradycyjnego „sto lat” — dedykujemy: „bracia, spójrzcie jeno, jak niebo gorieje..”**

### MŁODZI I DOŚWIADCZENI

Kilku uczniów jednego z liceów zgłosiło gotowość wzięcia udziału w wyprawie kosmicznej. Zgłoszenie swe rozpoczęły od jak następuje: „prosimy o informację, jakie i ile zaswiadczeń trzeba w tym celu uzyskać..”

A narzekamy, że małe pokolenie nie zna życia...

### BIEDNI, ALE GŁOSNI

Jeden z naszych Czytelników wyraża zdziwienie, że w Wojewódzkim Zrzeszeniu Aptekarzy w Poznaniu (ul. Bulgarska 58-61) sygnałem rozpoczęcia i ukończenia pracy jest dźwięk żelaznej rury, w którą co sił bije mostkiem woźny tej instytucji.

Co robić? Widocznie instytucja jest tak biedna, że zegarek posiada tylko woźny.

## Co dała ZNTK Brygada Pracy Socjalistycznej

Cała młodzież ZNTK bierze udział w współzawodnictwie, 15 tamtejszych zespołów ubiega się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Wyróżnienie takie uzyskał do tej chwili zespół Jarosława Mizeraczyka. Jednocześnie powstało 20 brygad, złożonych ze starszych robotników i oni również walczą o ten tytuł. Tak więc piątego Mizeraczyka rośnie poważna konkurencja...

Dwóch kolegów uzyskało kwalifikację czeladniczą, a trzech dodatkowo nauczyło się spawania. Tak więc wszyscy mamy dziś podstawowe wykształcenie zawodowe. Wszyscy zarazem uczestniczą w szkoleniu partyjnym. W ubiegłym roku cała brygada weszła w szeregi partii, przy czym, nie zniebierając pracy w ZMS-ie. W ocenie naszej postawy komisja wstępowa uzgadniała również sumienność, aktywność, wygląd zewnętrznego. W ramach ezyków społecznych uporządkowaliśmy wiec parki i magazyny drezyny Zakładów, a ostatnio z całą organizacją ZMS zrobiliśmy drogę do lokalu wyborczego.

— Kto będzie Was reprezentował na Naradzie?

— Wojciech Wichtowski. To najlepszy członek zespołu i chyba caiego oddziału montażowego. Dobry kolega, sumienny pracownik... No, aktywista pełna gębi.

Aktywista — znane słowo, mały wyświetczany frazes. A jednak jest w nim coś nowego żywego. Aby być dziś aktywistą, trzeba nie tyle dużo mówić, co — robić. A w Brygadach Pracy Socjalistycznej praca jest wszechstronna i najlepsza.

Rozm.: Z. S.

### Film

## „Młode Iwy” z happy-endem



„Młode Iwy” — to film przekonany z głośnej i przetłumaczony na język polski powieści amerykańskiego autora Irwina Shawa pod tym samym tytułem. Filmowa adaptacja „Młodych Iwów” jest dziełem nierównym i w swej antywojennej wymowie znacznie słabszym od literackiego pierwowzoru. Nie znaczy to jednak wcale, że film jest formalnie słaby.

Z punktu widzenia warsztatu reżyserskiego i aktorskiego nie wiele można mu zarzucić. Nie ma scen słabych, nie ma dłużnych, mimo że wyświetlanie filmu trwa przeszło dwa i pół godziny. Zaangażowanie reżysera Edwarda Dmytryka, twórcy takich obrazów, jak nagrodzony w Cannes „Ogień krzyżowy”, „Za cenę życia”, „Bunt na Cainie”, „Zołnierz szczerści” z Clarkiem Gablem, „Warclock” czy „Błękitny anioł”; zaangażowanie również aktorów: Marlon Brando (porucznik Wehrmachtu Diesla), Montgomery Clift (Noah Ackerman), Dean Martin (Michael), Maximilian Schell (kapitan Wehrmachtu Hardenberg) oraz świetną May Britt, Hope Lange, Barbara Rush i inni.

Autor scenariusza (Edward Anhalt) i reżyser zachowali w filmie kompozycję powieści, przerzucając akcję toczącej się krótko przed wojną i w czasie II wojny światowej raz na stronę niemiecką, innym razem na amerykańską oraz pokazując losy młodych ludzi walczących przeciwko sobie.

Na plus twórców zapisać też trzeba świetne zdjęcia z frontu. Obraz wojny, jej zniszczenia są pokazane bardzo sugestycznie, ale też... bardzo subiektywnie. Autor powieści „Młode Iwy” występuje przeciwko wojnie. Co prawda tylko jako pacyfista (przypomina nieco Remarque'a), ale wojnę polepią niedwuznacznie i zdecydowanie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

„Młode Iwy”, dramat psychologiczny produkcji USA — 20th Century Fox, 1937 r.



Luty  
25  
sobota

Imieniny  
Wiktoria,  
Cezarego

Stońce:  
wsch.: 6.50  
zach.: 17.22

## Teatry

OPERA — g. 19 — „Aida” (kończy się o g. 21.40)  
POLSKI — g. 19 — „Święta Joana” (kończy się ok. g. 22)  
NOWY — g. 19.15 — „Apelacja Villa” (kończy się ok. g. 22.15)  
OPERETKA — g. 19 — „Sylva” (kończy się ok. g. 22)  
MARCINEK — g. 16.30 — „Kozalinka” (kończy się ok. 17.50), g. 20 „Bal u prof. Bączyńskiego” (kończy się ok. g. 21.40)

## Kina

APOLLO g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Ciao, ciao Bambina” (wioski 16.1)  
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Mio de Iwy” (ameryk. 16.1)  
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Rzymie wakacje” (USA 16.1) godz. 15, 17.30, 20 „Bunt kapitana” (CSRS 16.1)  
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Smierć na kleczkach” (franc. 16.1)  
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Piłot odrzutów” (radz. 12.1), g. 18, 20.15 — „Krzysz” (wioski, 18.1)  
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Spokojny człowiek” (USA 16.1)  
MALTA — g. 16, 18, 20.15 — „Ostrożnie Yeti” (pol. 16.1)  
MINIATURKA — g. 15.45, 18 — „Kolorowe pończochy” (pol. 12.1), g. 20.15 — „Szalon noc” (meksyk. 18.1)  
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Dama Kamelii” (USA 18.1)  
CISIDLE — g. 15.45, 18, 20.15 — „Zona piekarza” (franc. 18.1)  
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Paryski włóczęga” (franc. 18.1)  
PIAST — g. 17, 19 — „Świadek o skarżeniu” (USA 18.1)  
RIALTO — g. 10, 13.30, 15, 15.30, 18, 20.15 — „Casino de Paris” (franc. 16.1)  
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Zakazane piosenki” (pol. 14.1)  
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Wesola orkiestra” (ang. 10.1)  
WARTA — g. 10, 12, 14 — „Milęca gwiazda” (pol. 12.1), g. 17.30, 20 — „U progu życia” (szwedzki 18.1)  
WOJSKOWE — remont  
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Atomowa kaczka” (ang. 12.1)  
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Afryka mów”

## Radio

PROGRAM II (POZNAN)

14 — Mel. taneczne i rozrywkowe; 14.35 — Radiowy bilans miesiąca; 15.05 L. Godowski: Wale „Maski” gra P. Łaboz — fortepian; 15.20 Słuch dla dzieci; 16.05 Koncert życia; 17.30 — Sobotni przegląd sportowy; 17.35 — Rewia muzyczna w sobotni popołudnie; 18.10 — Aud. Cezarego Murawskiego pt. „Człowiek z opuszczenią głową”; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.05 — Przegląd kulturalny; 19.30 — Transmisja Międzynarodowego Meczu Piłkarskiego Polska — USA; 20 — Matysiakowie; 20.30 — Muzyka; 21.27 — Kronika sportowa; 21.50 — Melodie taneczne; 22 — „Wleczór z gongiem”; 23.30 — Gra Wrocławskiego Rytmicznego 24 — Muzyka taneczna.

## Telewizja

POZNAN

12 — Miedzyn. Zawody Narciarskie o Memorial Er. Czechka (Kc); 17.30 — Program tygodnia — (lok.); 17.30 — Widow. dla dzieci pt. „List z tamtego świata” (Kc); 18.30 — Kajut rozmawia z dziećmi (lok.); 18.45 — Program tygodnia ogólnopolski (W-wa); 19 — „O westernach” — mówi red. Czesław Radomski (lok.); 19.15 — „Paragraf i fajka” — (W-wa); 19.30 — Dzienik (W-wa); 20 — Film fab. prod. angielskiej pt. „Nicholas Nickleby” (lok.).

KATOWICE

20 — „Ich noce” — film fab. prod. USA (od lat 18).

## Wystawy

MUZEUM HISTORII M. POZNANIA (Stary Ratusz) — wystawa widow. starego Poznania — wystawa czynna w godz. od 9-15. CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa Malarstwa J. Wodzynskiego — wystawa czynna w godz. 10-18.

## Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Antoni Wicherka, solista Aleksandra Utrecht — fortepian.

## Dyżury pełnia

PAŃSTOWY SZPITAL KLINICZNY IM. SWIECICKIEGO — chirurgia — ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11  
SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RASZEJI — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40  
WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci. — ul. Józefa 8/9, tel. 512-96  
APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżynskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1. Główna 53.

# Główny kłopot — brak pielęgniarek

## Rezonans o Szpitalu im. J. Strusia

Szpital Miejski im. J. Strusia jest jednym z największych tego rodzaju zakładów w Poznaniu. Niedobroćnie pisano o jego osiągnięciach, pisano także o trudnościach. Dziś kilia dalszych uwag. Naszym rozmówca jest dyrektor Szpitala, dr St. Andrzejewski.

W codziennej pracy każdej placówki leczniczej zamkniętego ogromną rolę odgrywa

## Zespół „Warna” także w Poznaniu

Poznańska Estrada organizuje 1 marca o godz. 17.30 : 20.00, w sali Izby Rzemieślniczej, dwie ciekawe imprezy rozrywkowe. Będzie to występ doskonałego piosenkarza bułgarskiego Lev Levterova który jest jednym z nielicznych w Europie naśladowców Domenico Modugna.

Lev Levterow wystąpi ze swoim zespołem tanecznym „Warna”, którego kierownikiem jest Dymitr Andreev.

Bilety na te atrakcyjne koncerty rozprowadzą już placówki „Orbisu”. (na)

## Malinowski i Kierownik wśród Cegielszczaków

W nadchodzący poniedziałek odbędzie się w auli UAM atrakcja impreza rozrywkowa przeznaczona dla pracowników Zakładów „H. Cegielski”. Organizują ją: Koło Zakładowe Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej i redakcja tygodnika HCP — „Nasza Trybuna”. W programie przewidziano finał „Zgaduj-Zgaduj” o Ziemiach Zachodnich, który poprowadzi Stanisław Strugarek, oraz występy znanych artystów warszawskich: Hanny Bielińskiej, Barbary Bartłłowskiej, Lidii Korsakówny, Brusiewicza i Jankowskiego (Malinowski i kierownik wokalistów „Podwieczorków przy mikrofonie”), Kazimierza Kukowskiego i Wiktora Osieckiego. Impreza odbędzie się o godz. 17 i 20. (mi)

Wydłużenia prądu

W dniach 27 i 28 bm. w godzinach od 8-16, następują przerwy w dostawie prądu dla domów ulic: Oławskiego (od Botanicznej do Polskiej), Szpitalnej (kloszki), Cienistej, Szczęsnej i Nowej.

Na okres od 27 bm. do 10 marca br. zapowiadą się okresowe wyłączenia prądu, w godz. od 8-15, dla ulic: Zakopiańskiej, Czorsztyńskiej, Kartuskiej, Ciechocińskiej i przyległych.

Trzeci komunikat dotyczy ulic: Masztowej, Zorskiej i przyległych i to na okres od 27 bm. do 4 marca br., w godzinach od 8-14. (na)

## Repertuar Opery

### Od niedzieli do niedzieli

„Aida”, „Rigoletto”, „Bal maskowy”, „Halka”, „Jezioro la bądzie”, „Madame Butterfly” — oto przedstawienia Opery im. St. Moniuszki w ciągu najbliższego tygodnia.

Mimo że w ubiegł sobotę podaliśmy, co wystawi Opera w już niedziele, przypominamy, iż będzie „Aida” G. Verdiego z A. Kawaćką, F. Kurowskim, A. Fechnerem, H. Kustosikiem, H. Lukaszkiem i R. Wasilewskim w roliach głównych. Przedstawienie poprowadzi dyrygent A. Wicherka.

We wtorek, 28 bm. — „Rigoletto”. Dyryguje E. Kowalski; wystąpią m. in.: H. Pakulski, I. Wiśniarska, A. Fechner, i M. Koubá. Następnego dnia, ten sam dyrygent poprowadzi „Bal maskowy” G. Verdiego. Wśród solistów usłyszmy A. Imańską, J. Rozelównę, W. Małczewskiego i J. Przadę.

„Halka” — opera narodowa według inscenacji L. Schillera pełni wieczór czwartkowy. Dyryguje Marian Szczęsny. Spiewają: A. Kawaćka, M. Koubá, H. Lukaszek. W piątek, 3 marca, piątki balet P. Czajkowskiego „Jezioro la bądzie”, M. in. tańca: J. Majewska, E. Koprucka, W. Milon, i E. Pokross. Przy pulpicie — Włodzimierz Słowiński.

Ten oto daszek postawiono już na przystanku przy kinie „Baltyk”, dalsze — ustawia się na szeregu innych przystanków. Jeszcze nie są kompletne owe osłony przed deszczem, trzeba je bowiem jeszcze oszkić i pomalować. Sądzimy, że nastąpi to w najbliższych dniach. Wprowadź ogół pasażerów MPK wyraża zadowolenie z zainstalowania opisywanych daszków, nie mniej są i tacy, którzy twierdzą, że stanowić one będą niewystarczającą osłonę. Trudno odmówić racji wyrażonej tego poglądu. Na razie jednak przyjmijmy za pozytywny objaw obecną sytuację.

Fot. — K. Przychodzki

### Tramwaje — pasażerom

Ten oto daszek postawiono już na przystanku przy kinie „Baltyk”, dalsze — ustawia się na szeregu innych przystanków. Jeszcze nie są kompletne owe osłony przed deszczem, trzeba je bowiem jeszcze oszkić i pomalować. Sądzimy, że nastąpi to w najbliższych dniach. Wprowadź ogół pasażerów MPK wyraża zadowolenie z zainstalowania opisywanych daszków, nie mniej są i tacy, którzy twierdzą, że stanowić one będą niewystarczającą osłonę. Trudno odmówić racji wyrażonej tego poglądu. Na razie jednak przyjmijmy za pozytywny objaw obecną sytuację.

Fot. — K. Przychodzki

Przed występem Ymy Sumac

wadzanej przez dyrekcję szpitala. Już w najbliższym czasie zostanie oddana do użytku specjalna sala pooperacyjna, wyposażona w sprzęt do reanimacji, transfuzji i infuzji podtrzymywania laboratorium oraz w połączoną sygnalizacyjną ze wszystkimi lekarzami. Sala ta, z 8 łóżkami, będzie nadzorowana przez specjalną ekipę pielęgniarek, która zapewni maksimum opieki chorym po operacji. (les)

## Wczoraj i dziś architektury chińskiej

W dniu wczorajszym otwarto w lokalach klubu SARP, przy St. Rynku wystawę poświęconą architekturze Chin. Na otwarcie przybyli m. in. sekretarz Woj. Komisji Związków Zawodowych, J. Tuszyński, prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich, prof. mgr inż. arch. J. Cieślinski, prezes Oddziału Tow. Przyjaźni Polsko-Chińskiej, mgr inż. J. Drabik oraz przedstawiciele świata nauki i architekci poznaniacy.

Drugi kłopot dotyczy nawiązania podwórza szpitalnego, które wybrukowane jest „kocimi łbami”. Szczególnie ciekawą to pacjenci przewożeni wózkami z sali operacyjnej na oddział. Warto by także pomyśleć o stworzeniu w obrębie ulic Paderewskiego i Koźiego parkinsu dla pojazdów szpitalnych. Stacjonują one obecnie na ulicach Szkolnej i Wielki Młodzieży.

Na zakończenie wiadomość o ciekawej innowacji w programie. Wczoraj o godz. 17.30 i dzisiaj o godz. 18.30 na ulicach Szkolnej i Wielki Młodzieży, zamordowanego w 1535 roku przez Pizarra.

Od najmłodszych lat Yma Sumac odnosiła się ogromną muzykalnością. Już jako kilkuletnia dziewczynka śpiewała tradycyjne pieśni w czasie świąt ludowych w swej rodzinnej wiosce. Zwróciła na nią uwagę badacz ludowej muzyki peruwiańskiej Moises Vivanco, który też zajął się kształceniem muzycznym i wokalnym Ymy Sumac. Później uprowadziła ją do zespołu „La Campania Peruana de Arte”.

W 1942 roku zadebiutowała prof. J. Cieślinski, a sława stała się sława w całej Ameryce Południowej. Sławę ugruntowała jej artystyczne podróże w 1952 roku do Stanów Zjednoczonych. Koncert w Hollywood otworzył przed peruwiańską śpiewaczką salę koncertową wszystkich miast USA. Zaproszono ją także do udziału w szeregu filmów.

W Polsce Yma Sumac jest znana przede wszystkim z licznych nagród. Pamiętamy dobrze jej głos o bardzo indywidualnym brzmieniu i niespotykanej skali; artystka posiada jakby cztery głosy — bariton, mezzosopran, sopran

Wystawa wzbudziła wiele zainteresowanie. (les)

## INFORMUJEMY

Urodziła się w wiosce indiańskiej Ichocan, położonej w Andach Peruwiańskich. Jej matka ma w żyłach czystą krew Inków i jest potomkiem w prostej linii Atahualpy, o-

dramatyczny i sopran koloraturowy. Najlepsze nawet nagranie gramofonowe nie daje jasno, całego piękna i niepowtarzalności zjawiska artystycznego, jakim jest Yma Sumac. Sąd zapowiedziane jej koncerty w Polsce wzbudziły olbrzymie zainteresowanie. Program jest bogaty — od klasycznej fortepianu lub indyjskiej gitary, którą wiada po mistrzowski Moises Vivanco. Program urozmaicają popisy taneczne młodej tancerki Choiity Rivero i Carmen Reyes i produkcja samej orkiestry, wykonującej tak egzotyczną dla polskiego słuchacza muzykę Peru, Boliwii i Ekwadoru.

Doskonałą artystkę ujrzymy w Poznaniu w dniach 13 i 14 marca w hali nr 9. (g)

**Ziemia mikro-wejwodztwo**  
Na marginesie poznanięgo święta

Poznań obchodził 16 rocznicę wyzwolenia. Również autor niniejszej rubryki postanowił uczcić to święto swoim skromnym wkładem. Kilku mieszkańców Poznania zadaje na następujące pytanie:

**ODPOWIEDZ:**  
Jerzy Błaszczyński — producent:

To zależy z jakiego punktu widzenia. Jako prawnik najbardziej podoba mnie się oczyszczenie gmachów Sądu Wojewódzkiego, natomiast jako mieszkańców Poznania — prawnik mieszkającym w Starycu z przepięknym Ratuszem.

**Witold Aleksiewicz — kierownik drogerii:**  
— W życiu prywatnym interesuję się szczególnie sportem. W związku z tym, najbardziej przypadły mi do gustu nasz największy obiekt sportowy — Stadion 22 Lipca. Cieszy mnie też bardzo, że obok buduje się kryta pływalnia oraz hala sportowa. W połączeniu z red. Wojciechem Gielzyńskim, który powrócił z Kuby. Temat prelekcji: „Rewolucja kubańska”. Odczyt, połączony jest z filmem o rewolucji na Kubie. Wstęp bezpłatny.

**Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza** organizuje 26 bm. o godz. 11-17, w sali XVI Coli. Philosophicum UAM ul. Mielęki 48-49, walne zebranie, na którym prof. dr Konrad Górecki z Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu wygłosi prelekcję o „Odrodzeniu młodości” A. Mickiewicza.

**Notowal: M. L.**  
— Mieszkam na Zawadach. Dla mnie jak dla wszystkich mieszkańców tej dzielnicy najważniejszą inwestycją ostatnich lat było uruchomienie linii tramwajowej. Panie nie zdaje sobie może sprawy, ile odkryje nam dzięki temu kłopotów z dostaniem się do Śródmieścia. Za to bardzo